LAO TSY

DROGA

WYDANIE KOMPLETNE

z języka angielskiego przetłumaczył
MICHAŁ FOSTOWICZ

KŁODZKO 1984

1

Na szlaku wielu wędrówek
Istota Drogi nie jest określona,
Istnieją nazwy, lecz natura słów
Pozostaje nieuchwytna.
Bezimienne jest źródło tworzenia
Chociaż rzeczy wszystkie
Wspólną mają macierz,
A ona ma imię.

Skryta jest ulga serca
I przystań wszelkich dążeń,
Gdy czyjeś oczy zaćmione
Niespokojnym pragnieniem
Tylko zewnętrznym sycą się kształtem.

Tam w głębi zawsze pozostają razem,
Chociaż dzielą ich nazwy.
Pod powierzchnią zjawisk
Zobacz ich związek tajny,
Furtkę do korzeni świata.

2

Ponieważ pięknym nazywa się piękno
Również brzydota przynosi korzyść.
Ponieważ dobro uznaje się za dobre
Również nikczemność świat ogarnia.

To, co jest i czego nie ma
Podąża wspólnie,
Mocne równoważy słabe,
Krótkie równoważy długie,
Przedtem i potem łączą całość,
Dźwięk i fala tworzą harmonię.

Prawdziwą służbą Mędrca
Jest pracować w milczeniu,
Bo nie racje lecz spełnienia
Są nauką tego, który wszystkim
Jednakowo służy.

Każdemu użycza, nie zatrzymując nikogo,
A co zostawia przechodząc,
Nie zależy od tego, co jest dalej.

Chociaż wiele ma zasług,
Nie przyjmuje wyróżnień,
Dlatego zawsze jest wyróżniony.

3

Skoro uczciwi i prawi
Nie dostępują zaszczytów
Nikt nie powinien zabiegać o awans.
Czyż wszyscy muszą się stać
Rabusiami i bandytami, kiedy
Bezinteresowne dobro przestało być celem?
Gdy rzeczy przez ogół pożądane
Trzymane są w ukryciu,
Czy powinno to podburzać tłumy?

Polityka Mędrca harmonijnie opróżnia
Ludzkie serca i umysły,
A napełnia ich żołądki,
Osłabia ambicje, by w zamian budować
Mocne ramy stałości,
Zawsze zdolne podtrzymać tego, który wie,
Nie podejmując walki.

Bądź nieustannie aktywny
I miej pełną kontrolę
Nad wszystkim.

4

Droga jest pusta,
Niewypełniona,
Choć. nieustannie czynna.
Tam w głębi wciąż widać
Początek wszystkiego:
Stępione ostrze,
Rozwiązane węzły,
Stłumioną światłość.
Ujarzmiony wigor.
Tej głębi nie wyczerpiesz.
Kto się w niej narodzi?
Jeden Bóg wie.

5

Czyż niedelikatny jest ten świat?
Czy żyjące istoty nie są dla niego
Zwierzyną ofiarną?
Czy nieuprzejmy jest Mędrzec
Wobec ludzkiego drobiazgu?

Przestrzeń miedzy ziemią a niebem
Jest jak miech,
Pusty, choć niewyczerpany,
Kiedy się porusza
Dary jego są szczodre.

Przemawiaj podobnie!

6

Uległy duch nizin to wieczna żeńskość,
Której furtka — jak twierdzą —
Jest fundamentem
Ziemi i Nieba.

Używaj jej nie zaznając trudu.

7

Niebo jest wieczne
I ziemia Jest równie stara,
Ponieważ świat istnieje
Nie dla siebie
Wciąż może trwać.

Człowiek mądry wybiera miejsce ostatnie,
Dlatego jest przed wszystkimi.
Gubi siebie i przez to jest zbawiony.
Czyż nie odnajdzie swego celu
Gdziekolwiek się uda?

8

Dobro najwyższe jest jak woda,
Wszystkim jednakowo sprzyja
I bez szmeru podąża w miejsca
Przez człowieka wzgardzone.

Kiedy wiąże się dobro domu
Z dobrem całego kraju,
Kiedy spokój umysłu
Pochodzi z głębi wiedzy,
Kiedy miłość jest darem porozumienia,
Kiedy uczciwość błogosławi mowie,
Kiedy sens działania
Leży w prawdziwej potrzebie,
Wtedy spokój jest celem Drogi.

9

Nie jest dobrze brać
Cokolwiek zapragniesz.
Lepiej się powstrzymać.
Działaj, bądź energiczny i zaradny,
Ale niezbyt długo.
Nie będziesz panem swojego domu,
Jeśli zbyt wiele w nim zgromadzisz.
Bogactwo, siłę i godność
Powierz wyrokom losu.
Kiedy sukces i sława przyjdą do ciebie
Ukryj się w cieniu.
Takie ;est prawo Drogi.

10

Czy możesz zwierzęcość swą ujarzmić i wejść
w niezmąconą jedność?
Czy możesz oddech swój tak stłumić by był
lekki jak oddech dziecka?
Czy możesz oczyścić myśli i niczym ich nie plamić?
Czy ludzi kochać potrafisz i całą ziemią władać
nie będąc nikomu znany?
Czy możesz być jak uległa kobieta co otwiera
i zamyka furtkę nieba?
Czy w jasności umysłu potrafisz ogarnąć
cztery strony świata ?

Ożywiaj je i zasilaj,
Ożywiaj i nie zagarniaj,
Działaj, lecz bądź daleki,
Rządź, lecz nie bądź władcą.
Oto rejestr wiecznych zasług.

11

Trzydzieści szprych zbiega się
W piaście koła,
Lecz użyteczność wozu
Jest w pustym środku piasty.

Wypalona skorupa tworzy
Kształt glinianej misy.
Ale jej użyteczność
Jest w miejscu pustym.

By wznieść dom, budujesz ściany
Wstawiasz w nie drzwi i okna,
Choć użyteczność domu
Jest w pustej przestrzeni.

Dlatego korzyść wynika
Z wszystkiego, co istnieje,
Lecz użyteczność — z tego,
Czego nie ma.

12

Pięć kolorów naraz zaciemnia widzenie,
Pięć jednoczesnych dźwięków stępia ucho,
Pięć smaków nuży podniebienie,
Ściganie pięciu zwierząt na polu
Uczyni człowieka szalonym.

Dobre jest to, co trudne do zdobycia;
Nie kuleje wolno idący.

Człowiek mądry czyni
Tak, jak mu żołądek dyktuje,
A nie zachwyt oczu,
Dlatego wybiera to lub tamto.

13

Łaska równa jest niełasce.
Wysoka godność i własna osobowość
Jednakowo przysparzają cierpień.

Jeśli wielkie zaszczyty spotykają
Kogoś na niskim stanowisku,
Nie uniknie on przykrych przeżyć;
Jeśli nie zostanie wyróżniony
Również będzie cierpiał.
Tak więc łaska równa jest niełasce.

Cierpisz z własnego powodu.
Gdybyś był pozbawiony „ja",
Dolegliwości istnienia
Nie znalazłyby obiektu.
Tak więc zarówno wysoka godność,
Jak i twoja własna osobowość
Mogą być źródłem cierpień.

Władzę świata powierz temu,
Kto traktuje swoją funkcję
Tak, jakby była jego duszą.
A rzeczywista wolność będzie powierzona
Temu, kto kocha wszystkich ludzi,
Jak samego siebie.

14

Nazwano to nieuchwytnym.
Mówią, że ktoś oglądał,
Lecz nigdy się nie pojawiło.
Podobno naprawdę jest niezwykłe,
Aż ktoś słuchał,
Lecz nie wydało dźwięku.

Subtelnym zwali mówiąc,
Ze ktoś złapał, ale nie utrzymał.

Te trzy stanowią sumę jednego tylko,
Które jest poza wszelkim wyliczeniem.
Wschodząc nie oświetla,
Zachodząc ciemności nie ściąga,
Biegnie daleko w bezimienny stan
Sprzed kreacji.

Może być formą bezkształtną,
Bezcielesnym kształtem
Albo nieokreślonością zawiłą:
Spotkasz ją — nie ma przodu,
Pójdziesz za nią — nie ma tyłu.

Jeśli szybkość twoja pozwoli
Trzymać się tej przedwiecznej Drogi,
Wtedy rządzić możesz dniem dzisiejszym.
To będzie poznane, co nazwiesz,
Idąc jej tropem.

15

Doskonali Mistrzowie przeszłości
Byli zbyt nieprzeniknieni, głębocy i subtelni,
Aby ktoś mógł ich zrozumieć,
Łatwiej więc opisać wygląd
Niż świadomość Mędrca.

Jest on podobny człowiekowi przekraczającemu
Lodowaty strumień ostrożnie i chwiejnie.
Posuwa się jakby w największym był zagrożeniu,
Lecz postawę zachowuje godną,
Jakby go zaszczycała każda okoliczność,
Każdy drobiazg.

Jest jak dolina otwarta dla każdego wędrowca,
Jak pień drzewa nie tkniętego żadnym narzędziem.
Zawsze siebie umniejsza, podobny jest więc
Do topniejącego lodu,
Choć bywa gwałtowny jak poruszona lawina.

Kto biegnie zbrukany a powraca przejrzysty?
Kto będąc nieruchomy innych podrywa ku pełni życia?
Kto pojął Drogę i nie stał się chciwy?
Kto znosi poniewierkę nie szukając ulgi?

16

W ciszy i spokoju
Nieruchomych ścieżek
Dotknij, nieskończonej pustki.
Tam gdzie wspólne
Jest krążenie rzeczy
Widzę jak się cofają,
Dojrzewają i kwitną,
I znów się cofają
Do swoich korzeni.

Takie jest milczenie:
Powrót soków
W głąb korzeni,
Taka jest trwałość,
Wiedza niezachwiana,
Która jest światłem
Wobec ślepoty rozpadu.

Jeśli posiadasz
To, co wiecznie trwa,
Wtedy jesteś sprawiedliwy,
A sprawiedliwość
To królewska godność,
A królewskość jest święta,
Ostateczna.

I choćbyś umarł
Zawsze będziesz.

17

Władcę ludzie traktują
Każdy na swój sposób.
Jedni chwalą i schlebiają,
Inni unikają z lękiem,
Jeszcze inni pogardzają i lżą.
Jeśli nie ufasz dostatecznie ludziom
Znajdą się tacy, co nigdy ci nie uwierzą.

Władca jest niedostępny i wyniosły,
Jakby jego prace miały własną cenę
Poza ludzkim targowiskiem,

Lecz kiedy ich treść zostanie ogłoszona
Ludzie zazwyczaj powiadają:
„Sami żeśmy tego dokonali".

18

Kiedy urywa się ślad Drogi,
Pojawia się uprzejmość i moralność,
Kiedy znika mądrość i inteligencja,
Pojawia się wielka hipokryzja.

Nie starczyło sześciu prawd dla utrzymania pokoju,
Dlatego przepisy panują w naszych domach,
Ojczyznę okrył mrok ściągnięty nieustanną walką,
Oficjalna lojalność stała się stylem.

19

Uwolnij się od mądrych i pojętnych,
Oddal uczonych profesorów,
A ludzie odniosą wielką korzyść.

Wypędź uprzejmych i wytwornych,
Zlekceważ sprawiedliwych,
Ludzie powrócą do dawnej gościnności.

Wymów pracę rzemieślnikom,
Rozpędź handlarzy,
Znikną również złodzieje.

Jeśli za mało tych trzech sposobów,
By zadowolić serce i ożywić umysł,
Zwróć się ku prostocie życia
Obejmującej niewymuszone czyny,
Przeciętny smak i ubóstwo pożądań.

20

Sztywne reguły wiedzy
Potęgują ludzką drażliwość,
Różnica pomiędzy „tak" a „zaiste"
Staje się równa otchłani oddzielającej
Dobro od zła.
Czy miałbym również się lękać?
— Jakże jałowa to myśl!

Triumfalne okrzyki ludzkich zbiorowisk,
Procesje i sztandary lub barwny karnawał,
Taneczny korowód schodzący ze wzgórz
Zastają mnie, niestety, samotnie,
Nie rozumiejącego słów,
Jak dziecko, które zapomniało uśmiechu.

Leniwie płyną z prądem
I nie mam gdzie się udać.
Wszyscy inni opływają w dostatek,
Tylko ja tracę.
Mam umysł głupca, zmącony i zakłopotany.
Kiedy twarze wszystkich ludzi jaśnieją
Ja kryję się w mroku,
Widzę wokół zaradnych i świadomych,
Tylko mnie nachodzi smutek.
Jak niespokojne morze miotany
W każdą stronę nie mogę się zatrzymać:
Inni ludzie łatwo znajdują zatrudnienie,
Tylko ja niczego nie osiągam.
Samotny jestem i odmienny,
Szukam pokarmu Matki.

21

Wszechobecna mądrość może istnieć
Tylko zgodnie z Drogą,
A sama Droga jest jak obraz
Widziany we śnie, nieuchwytny, umykający,
A w nim są nieuchwytne umykające odbicia,
A w nich rzeczy jak cienie o zmierzchu,
W rzeczach treść subtelna choć realna.
To wszystko od zamierzchłej przeszłości
Do teraz
Wiruje oznaczone nazwami bez końca,
Chociaż początek i koniec
Pozostają widoczne.

Skąd znam początek wszystkiego,
Co wypełniło świat?
Właśnie stąd!

22

Zgięte będzie wyprostowane,
Nierówności zostaną wyrównane,
Strumienie się napełnią,
Pragnienia będą zaspokojone
I zdumieją się bogacze.

Oto Mędrzec niesie wiedzę światu:
Chociaż na siebie nie wskazuje
Wszystkim jest znany,
Chociaż zasług unika,
Zawsze jest wyróżniony,
Nie chwali się siłą,
Lecz jest wydajny
I dumnym nie będąc
Przewodzi.

Taki sztandar niesie światu.
Ponieważ nie walczy
Nikt na świecie go nie zwycięży

Słowa Starego Mędrca
Nie są próżne:
„Zgięte będzie wyprostowane".
Być doskonałym
To do nich powrócić.

23

Oszczędność jest zaiste cechą jego mowy:
Trąba powietrzna nie trwa do rana,
Oberwanie chmury kończy się przed nadejściem świtu.
Któż tak przemawia?
— Ziemia i Niebo!
Daleko bardzie] człowiek winien się powściągać.

Jeśli wszedłeś na Drogę
Stajesz się Drogą.
Jeśli pracujesz w imię Dobra
Będzie ci dane Dobro.
Jeśli odtrącisz jedno
Zostaniesz odtrącony przez oba.

Pokłońcie się Drodze, którzy nią stąpacie,
Radośnie cierpcie moc, którzy dobrze dysponujecie.
Swobodnie omijajcie błędy, porzuceni przez zło.

Mało wiary mają ci,
Których wiara jest mała.

24

Kto stoi na koniuszkach palców
Nie stoi mocno.
Kto jest zbyt pewny siebie
Nie podoła trudom.
Próżny nie może przewodzić.

Człowiek postępujący zgodnie z Drogą
Wystrzega się podobnych cech
Są one bowiem jak najsmakowitszy pokarm
Oddany pasożytom.

25

Przed powstaniem Ziemi i Nieba
Już istniało nieokreślone,
Ciche, odległe i samotne,
Niezmienne i niezawodne,
Co dotyka każdej rzeczy
I od ich poczęcia
Jest matką wszystkiego.

Nazwy nie posiada,
Bo jej imię to „Droga",
Gdy chcę ją określić
Nazywam ją wielką,
Wielka znaczy daleka,
Daleka albo dalekosiężna.
Choć wciąż powracająca.

Droga jest wielka,
Niebo jest wielkie
I Ziemia jest wielka,
Cztery są wielkie żywioły,
Lecz ten kto światem włada.
Spoczywa w jednym.

Człowiek przylega do Ziemi
Ziemia przylega do Nieba,
Niebo przylega do Drogi
A Droga do własnej natury.

26

Ciężar jest stałym fundamentem.
Lekkości i swobody,
Uległa wytrwałość
Jest nauczycielem czynów.

Mędrzec, choć w ciągłej jest podróży,
Nie porzuca swojego skarbu.
Kiedy przypadkiem dosięga go sława
I próżny ceremoniał wielkości
Pozostaje sam u siebie,
Ponad wszystkim.

Czy ten, który prowadzi
Dziesięć tysięcy wozów
Może zaniedbać któryś
Z najsubtelniejszych trybów,
Jakie świat powołał?

Jeśli jest gnuśny
Jego ministrowie są zgubieni.
Jeśli jest rozumny
Nie ma nad niego mistrza.

27

Dobry biegacz nie zostawia śladów,
Dobre przemówienie nie zawiera błędów,
Dobry rachmistrz nie potrzebuje liczydeł,
Dobre drzwi nie wymagają zakładania rygli,
Dobry węzeł ściągnięty jest lekko i nie luzuje się.

Dobry człowiek nieustannie niesie pomoc,
Nikogo nie odrzuca,
Tak samo postępuje wobec każdej rzeczy,
Żadna się nie marnuje.

Człowiek dobry winien być troskliwym
nauczycielem złego.
Jeśli jeden nie szanuje swojego nauczyciela,
A drugi nie kocha własnego zatrudnienia,
Powstaje zamęt.

Czyż tego nie widać?

28

Bądź świadom siły męskiej natury,
Lecz pierwszeństwo w sobie daj kobiecie,
Ona uczyni cię dzieckiem.

Musisz być dla świata głęboką szczeliną,
Która przyciąga i zatrzymuje niezniszczalną wartość.

Spostrzegaj to, co jasne wokół ciebie,
Lecz pamiętaj, że kryje ono niepoznaną ciemność,
Musisz być dla świata jak badacz,
Którego rzetelność nieomylnie wiedzie
W najdalszą przeszłość.

Strzeż swego honoru i czci,
Lecz nie unikaj skaz,
Musisz być dla świata jak szeroka dolina,
Gdzie różne strumienie biorą początek.

Kiedy dziewiczy pień został rozszczepiony,
Powstały różne instrumenty,
Do końca pozostają one w dyspozycji Mędrca
Jako jego świadkowie,
Ponieważ on sam nigdy nie został rozdzielony.

29

Wielu jest takich, co chcieliby cały świat
Naprawić zgodnie z własnym wyobrażeniem.
Widzę jednak, że im się to nigdy nie udaje,
Bo świat ten jest świętym naczyniem
Nie po to ukształtowanym, by zmieniać
Go miał człowiek.
Lecz filozofom zdarza się prawdę tę lekceważyć
I wielu jest uzurpatorów.

Ponieważ coś nieustannie biegnie naprzód,
Coś innego pozostaje w tyle.
Jedne rzeczy są cieple, inne zimne;
Jedne mocne, inne słabe;
Jedne się rodzą, inne zamierają.
Człowiek rozumny unika krańcowych
skłonności,

Radykalnych sądów,
Nieobliczalnych idei.

30

Oznaczenia Drogi dla tych,
Którzy będą wspomagać Władcę Narodów
W jego działaniu:

Niech nie próbują orężem
Panować nad światem;
Ta taktyka gorsza jest od klęski,
Bo gdzie armie przejdą,
Tam najwyżej dzika róża wyrośnie,
A na szlaku wielkich marszrut
Pozostaną lata ciemności i głodu.

Kiedy ktoś ma prawdziwie dobre zamiary,
Powstrzymuje się i nie pragnie zwyciężać.
Jeśli czegoś dokonuje, nie wychwala się,
Nie sławi własnych osiągnięć,
Nie pokazuje tego co złupił.

Skoro zwyciężył taka była konieczność,
Lecz nie siłą ani gwałtem.

Świadomość tych zasad z wiekiem słabnie
I może powiesz: „nie miałem z tym nigdy związku”,
Lecz nie mieć związku z Drogą
To przedwczesna śmierć.

31

Najdoskonalsze systemy broni są chlubą zła,
Lecz człowiek podążający zgodnie z Drogą
Ze wstrętem unika ich widoku.

Dla człowieka dobrych manier
Zaszczytem jest zajmować lewą stronę,
Bo dobra wróżba jest po lewej,
Zła — po prawej.
A żołnierze ciągną na prawo!
Kiedy generał stoi po prawej,
Jego adiutant zajmuje lewą stronę.
W tym choćby zachowanie człowieka
o wielkiej władzy
Przypomina żałobny obrzęd.

Oręż jest instrumentem złego losu,
Człowiek subtelny nie wydobędzie go,
Jeśli nie będzie mógł tego uniknąć
Jego interwencja będzie ograniczona;
Nawet w godzinie zwycięstwa
Nie zachwyci go błysk miecza.
Ci tylko napawają się widokiem broni,
Którzy potrafią rozkoszować się zbrodnią,
Ich ambicje nigdy się nie zaspokoją,
Nie wyczerpie się żądza władzy.

Stosy pomordowanych! — ich śmierć
Jest przedmiotem żalu i łez;
Zwycięskie rozwiązanie konfliktu
Staje się tematem żałobnego nabożeństwa.

32

Wieczna Droga nie posiada imion.
Dziewiczy pień drzewa, chociaż niepokaźny,
Może jednak zadziwić świat.
Jeśli władca i dostojnicy będą mogli
Pozyskać jego właściwości dla dobrych celów,
Wówczas cała ziemia nieprzymuszona
Podda się ich prawu.

Ziemia i Niebo we wspólnym oddziaływaniu
Zrodzą życiodajną rosę,
Plony będą równo dzielone
Bez stosowania przymusu.

Wszystkie stworzenia przyszły na świat
Wedle swego rodzaju i przeznaczenia,
A wraz z nimi — wiedza korzyści i wsparcia
Dająca harmonię i bezpieczeństwo.

Na tym świecie Idący ścieżką
Porównywani są do wartkich strumieni
Płynących ku rzece i morzu.

33

Mądry jest człowiek znający innych,
Lecz Mistrz znający sam siebie jest oświecony.
Potężny jest ten, kto zwycięża wrogów
I łamie wszelkie przeszkody,
Lecz kto pokonał sam siebie
Potężniejszy jest od niego.

Zdrowie polega na zadowoleniu.
Samowolne jest zakłócanie ludzkich ścieżek.
Wytrwałość polega na utrzymaniu
Swojego miejsca.
Żyć w miejscu właściwym,
To nie lękać się śmierci.

34

Wypływająca z rozłogów Wielkiej Drogi
Obfitość wszystko przewyższa,
Rozprzestrzenia się wszędzie,
Każda rzecz ma w niej początek
I każde stworzenie jej podlega.
Lecz ona jeśli przywołuje, to nie jak
Swoją własność.
Karmi i przyodziewa, ale nie rozporządza
I nie dyktuje.

Nie mając życzeń, nie tworząc różnic,
Wydaje się znikomą jakością,
Jednakże taka jest prawdziwa wielkość:
Kiedy do niej powrócą
Nie będą mieli nad sobą pana.

Dlatego Mędrzec za życia
Nie ujawnia swojej mocy:
Tak moc się wypełnia.

35

Gdy raz uchwycisz bezcielesną formę
Będziesz mógł wędrować gdzie zapragniesz
— Cicho, spokojnie, bez trudu
I bez uporczywego lęku.

Muzyka i posiłek wstrzymują wędrowca,
Choć przeznaczona ścieżka
Jest wąska i bezgłośna.
Nie zobaczysz jej, ani nie usłyszysz,
Lecz idąc
Nigdy jej nie wyczerpiesz.

36

Co teraz słabnie, kiedyś rosło w siłę;
Co się skurczyło, kiedyś było rozpostarte;
co zostało odrzucone, było wyniesione.

Światło jest nienaganne,
Ciemność nieubłagana.
Delikatne kroki przemogą
Każdy opór.

Jak ryba nie może wypłynąć
Poza krawędź wody,
Ostre narzędzia myśli
Nie będą pokazane nikomu.

37

Wielka Droga chociaż wszystko porusza
Cicha jest i nieporuszona.
Jeśli władca i jego ministrowie
Zdobędą jej twórczy dar
Wszystkie istoty zmienią charakter.

Lecz mimo zmian zawsze jeszcze próbują
Wymykać się na własne ścieżki.
Będę się starał je powstrzymać
Z myślą o naturalnej prostocie,
Kształtującej prawo istnienia,
Rosnącej w Święty Pień.

38

Wielka doskonałość nie ma posiadacza.
Mała cnota uniemożliwia posiadanie zasług,
Dlatego jest niczym.
Prawdziwa doskonałość to wielka niewzruszoność,
Sama z siebie nie ma potrzeby działać.
Małe zalety to nieprzerwany interes,
Potrzeba spełnień i zysku.

Największe miłosierdzie świadczone jest
Rzetelnością czynów.
Najlepsza moralność jest przysparzaniem korzyści.
Najlepsza etykieta to niezważanie na wzajemność,
Zakasanie rękawów i pełnienie swojej służby.

Gdy znajomość Drogi znika
Wtedy pozostaje szlachetność i prawość,
Gdy one znikną, pozostaje moralność,
Gdy ona się wykruszy wówczas panuje uprzejmość —
Pozór wiary, pusty ceremoniał
Będący powodem każdej anarchii.

Przeczucie, mówią, wypełnia się
I rozkwita w Doktrynie,
Lecz znacznie lepszym punktem wyjścia
Jest niewiedza:

Kiedy człowiek dojrzały sięga po owoce, nie kwiaty,
Wydobywa miąższ a odrzuca łupinę.
Odrzucając jedno bierze drugie.

39

To wszystko niegdyś stanowiło Jedno:
Niebo rozjaśnione,
Ziemia mocno utwierdzona,
Duch przenikający,
Rzeki pełne wód,
Niezliczone istoty zaludniające świat,
Władza królów i mądrość praw.

Bez światła jedności
Niebo by ściemniało,
Ziemia by się zatrzęsła
Wszystkie rzeczy rozpadłyby się w proch
I zbłądziłby człowiek.

Pokorny lud wspiera władców,
Jest bierną podstawą na której wywyższeni
Lekko spoczywają,
Oni jednak zwykli mówić o sobie,
Jak o istotach opuszczonych i stroskanych.
Czyż nie oczekują wsparcia kornych ludzi?

Zaiste, pojazd to coś więcej
Niż suma części.

Lepiej grzmieć jak skala
Niż brzęczeć jak jaspis.

40

Powrót jest zaczynem Drogi,
Gdzie wiedzie słabość.
Z tego co jest
Świat rzeczy się zrodził,
A to, co jest, rośnie
Odwracając się ku temu,
Czego nie ma.

41

Słysząc przekaz Drogi
Najdoskonalszy z ludzi
Gorliwie będzie badał
Jej niewyczerpany bieg.
Człowiek przeciętny łatwo uchwyci sens,
Poderwie się i zaraz przysiadzie.
Człowiek prymitywny gdy usłyszy Nowinę,
Będzie się śmiał albo nienawidził.
Dlatego powiadają: „na prostej drodze potknie się ten,
Kto idąc co chwilę się ogląda".

Teraz każda prosta droga pełna jest wyboi,
Wzniosłe męstwo jest jak otchłań,
Najczystsza niewinność okrywa się cieniem,
Największa potęga wydaje się znikoma,
Najwyższy autorytet jest nikczemny,
Każda wartość jest niestała,
Jak przypływ i odpływ wód.

Wielka przestrzeń nie ma kątów,
Wielka moc przychodzi późno,
Potężna muzyka dźwięczy łagodnie,
Droga jest wąska i zupełnie niejasna:
W zręcznym początku mądrość rozwiązania.

42

Wielka Droga rodzi Jedno.
A Jedno — Dwa.
Z nich powstaje Trzecie
I cala reszta.

Wszystko co jest, dźwiga cień
Na swoich barkach,
A słońce trzyma w ramionach.
Pulsujący oddech między światłem a cieniem
Daje chwiejną równowagę — życie światu.

Człowiek samotny i porzucony
Cierpi i lęka się.
Gdyż Jest przywiązany do osób i rzeczy.
Bogactwo bywa zgubne,
Kiedy indziej zguba jest bogactwem.

Czego inni uczyli Ja też będę uczył:
Jeśli gwałtownik nie zginie nagłą śmiercią,
Od niego będę się uczył.

43

Najbardziej miękkie tworzywo świata
Łatwo przenika najtwardsze,
Gdzie nie ma już miejsca
Tam wkracza bezkształtne.

Dzięki temu poznaję dobrodziejstwo
Czegoś, co się zrodziło w spokojnym trwaniu.
Na całym świecie niewielu może pojąć
Spełnienie bez ciężkiej pracy,
Instrukcję podaną bez jednego słowa.

44

Co jest droższe sława czy świadomość?
Człowiek czy pieniądze?
A co ran! bardziej zysk czy strata?

Ubogi płaci cenę najwyższą,
Bogacz największą zgarnia ruinę,
Szczęśliwego nikt nie zawstydzi,
Opanowany niebezpieczeństwa ominie,
Będzie żył wiecznie.

45

Największa zręczność traktowana jest często
Jak leniwa nieudolność.
Prawdziwa doskonałość, choć jej działanie nigdy
Nie słabnie, wydaje się wątła i pełna wad.
Proste wydaje się zbaczać,
Pełne ma wiele dziur, choć trwa nienaruszone.
Najdoskonalsza wymowa brzmi jak bełkot.

Nieustanny wysiłek przezwycięży
Zimno, bezruch, upał.
Mędrzec, będąc cichym i otwartym
Wybawi świat.

46

Dopóki Droga rządzi światem
Konne zaprzęgi użyźniają pola,
Gdy tylko zaniknie jej ślad
Konie wojny zarżą w parkach.

Nie ma większego grzechu
Nad uczucie nienawiści.
Trudno wpaść w większą niedolę,
Niż własne niezadowolenie.

Nie ma straszniejszego fatum
Od nieposkromionej żądzy.
Gdy jesteś zadowolony
Niczego ci nie będzie brakować.

47

Nie wychodząc z domu
Możesz poznać świat.
Wyglądając przez okno
Możesz ujrzeć swoją Drogę
Im dalej pójdziesz
Tym mniej będziesz rozumiał.

Zgodnie z tym Mędrzec
Wie wszystko, chociaż nie docieka,
Widzi nie patrząc,
Działa nie czyniąc.

48

Student ucząc się osiąga codzienny postęp,
Lecz Drogę można poznać jedynie
Poprzez codzienne straty:

Stracić tu, nie zdążyć tam...
Aż przychodzi spokój.

Wszystkiemu, co istnieje, potrzebna jest swoboda.
Świat cały podlega tym, którzy
Pozwalają mu płynąć lekko.
Lecz jeśli ktoś się nieustannie wysila,
Świat zdaje się niezwyciężony.

49

Umysłu Mędrca nie krępują żadne reguły,
Lecz akceptuje on to, co ludziom służy.
Dlatego wybiera Dobro będące światłem
Zarówno dla sprawiedliwych jak i złoczyńców.
Podobnie skłania się ku Wierze,
Skoro Dobro wypełnia się Wiarą.

Mędrzec, będąc na ziemi
Bezstronnym świadkiem,
Nie dzieli i nie sądzi,
Mało jest więc widoczny.

Lecz ludzie zewsząd wytężają oczy i uszy.
By słyszeć go i wypatrywać,
Jak to czynią małe dzieci.

50

Trzydzieści członków formuje tyjące ciało,
Zwłoki — tyleż samo!
Trzydzieści punktów przez które człowiek
Przedostać się może z życia w śmierć.
Dlaczego umiera?
Bo droga jego życia zbyt jest rozrzutna.

Podobno człowiek umiejący zachować
całkowity spokój
Zawsze ominie tygrysa lub bawołą.
Podczas bitwy żadna broń go nie zadraśnie.
W jego ciele nie ma miejsca dla tygrysich pazurów,
Ani krzywych rogów bawołą, nie ma wejścia
dla miecza.
Przez żaden z członków jego organizmu
Śmierć nie przeniknie.

51

Wielka Droga rodzi wszystkie istoty,
Jej opatrzność dogląda każdej,
Gdy przyoblekają się w materialne formy
We własnym otoczeniu tropiąc doskonałość.

Oto dlaczego wszystkie stworzenia
Oddają cześć Drodze
I szanują i ej potęgę.

Wywyższenie Drogi, sława jej siły
Nie jest sprawą przeznaczeń,
Ani ludzkich postanowień,
Lecz wyłącznie — jej własnej natury.

Droga rodzi wszystkie istoty,
Pielęgnuje, karmi je i obłaskawia,
Aż osiągną swój cel.

Ożywiaj je i zasilaj,
Ożywiaj i nie zagarniaj,
Działaj, lecz bądź daleki,
Rządź, lecz nie bądź władcą.
Oto rejestr wiecznych zasług.

52

Początkiem jest łono,
Bo świat ma matkę, której synowie
Zawsze będą przez nią pamiętani.
Trzymaj się jej blisko, a póki żyjesz
Nie odczujesz krzywdy.

Zamknij szczelnie drzwi,
Odetnij zmysły,
Bądź pełny w sobie i niewyczerpany,
Bo jeśli zmysłów nie pohamujesz
Będziesz opętany całe życie.

Stajesz się oświecony, gdy dostrzegasz
Życie w drobiazgach.
Mnożenie małych działań uczyni cię wielkim.
Gromadząc wiele iskierek
Oczy twoje rozświetlą mroki zła.

Oto praktyczna stałość.

53

Kiedy przechadzam się po Wielkiej Drodze,
Czegóż mogę się obawiać?
Jest ona szeroka i wygodna dla stóp,
Lecz ludzie wciąż brną krętymi ścieżkami.

Spójrz: oto dwór królewski cichy i czcigodny,
Podczas gdy pola zarastają chwasty,
Spichlerze pustoszeją
Oni odziani w jedwabne suknie
Mają ostre miecze przy boku
W pełni zdrowia pochłaniają jadło i trunki.

To raczej chełpliwość zbójecka objęła rządy.

54

Uchwyć się Drogi, nikt cię nie oderwie,
Nikt cię nie poniży.
Najgłębsza przeszłość stanie się
Domem, z którego wychodzisz.

Praktykuj w sobie, a będziesz doskonały,
Praktykuj w domu — stanie się jasny,

Praktykuj w wiosce — będzie pogodna,
Praktykuj państwie — szybko rozkwitnie,
Praktykuj w świecie — stanie się wolny.

Ten, który nadchodzi będzie sądził ludzi;
Ci, co przychodzą z daleka, nawiedzą wasze domy,
Tamta wioska jest wzorem każdej wioski;
Tamten kraj jest życiem każdego kraju;
Tamten świat tego świata jest królestwem.

55

Człowiek doskonały jest jak dziecko,
Insekty nie dotykają jego skóry,
Drapieżne ptaki i dzikie bestie
Nie odważą się zaatakować jego ciała.

Jego kości są miękkie, ścięgna słabe,
Jednakowoż uścisk dłoni mocny,
Członki w pełni ukształtowane,
A siły witalne są u szczytu.

Może krzyczeć dzień cały bez ochrypnięcia,
Może przemierzać wielkie odległości
Bez objawów zmęczenia.
Jego uczucia są pełne a umysł spokojny.

Poznanie harmonii powoduje stałość,
Utrzymywanie stałości jest oświeceniem.
Wszelki nadmiar energii jest złowieszczy,
A jej wyładowania powodują agresję.

Świadomość tych zasad z wiekiem słabnie
I może powiesz: „nie miałem z tym nigdy związku".
Lecz nie mieć związku z Drogą
To przedwczesna śmierć.

56

Ci, którzy wiedzą, milczą,
A ci, którzy mówią, nie wiedzą.

Powściągnij zmysły,
Zatrzaśnij wszystkie wejścia.
Pozwól by rzeczy ostre się stępiły,
A zagmatwane rozwiązały,
By wygasi niepokój
I światło złagodniało.

Taka jest Jedność,
W którą Mędrzec wchodzi
Nie kierując się przywiązaniem
Ani nie tworząc dystansu.

Nie dla splendoru ani pohańbienia,
Nie dla zysku i nie dla wyrzeczeń,
Lecz w zgodzie z całym światem,
Prowadzony jest w miejsce najwyższe.

57

Rządź krajem sprawiedliwie w czas pokoju.
Bo gdy pokój się rozwieje
Tylko podstęp i zdrada pozostaną.

Ograniczenie jest wędzidłem, które wyznacza
Kierunek światu.
Gdy zakazy rosną, ludzie biednieją;
Kiedy armie się zbroją, w państwie powstaje chaos;
Gdy regulamin rządzi, pełno oszustów i złodziei.

Ale Mędrzec powiada:
Kiedy się ograniczam, ludzie też się zmieniają.
Skoro umiłowałem spokój, oni również ład tworzą.
Stałem się cierpliwy, więc będą się bogacić.
Ja nie pragnę niczego, to i oni stają się uczciwi.

58

Kiedy twoje rządy są łagodne, ludzie czują się wolni.
Kiedy rządzisz twardą ręką, pełni są niepokoju.
Często pragnienie zła rodzi dobro,
A pożądanie dobra przynosi same klęski.
Człowiek błądzi wśród sprzecznych kierunków,
Skoro sprawiedliwości przypisać można
fałszywy rodowód,
A dobro poszukiwane jest pośród magicznych praktyk.

Mędrzec jest prostolinijny ale nie prostacki,
Rozumny, ale nigdy nie złośliwy;
Bywa surowy, ale nie bezwzględny;
I chociaż otacza go promienna jasność
Nigdy nie oślepia.

59

Sprawowanie rządów wśród ludzi i służba Niebu
Podobne są dozorowaniu wielkich magazynów
Skupiających niewyczerpane zasoby wiary i męstwa.
Taka pojemność określa władzę króla
I zasięg jego królestwa,
Wyznacza fundament sławy i nieśmiertelności.

60

Rządź wielkim krajem,
Jakbyś smażył małą rybkę.

Złe duchy świata tracą pozory czcigodności,
Gdy rząd postępuje zgodnie z Drogą,
Lecz jeśli nawet nie zmienią swojego oblicza
Ludzie za ich sprawą szkody nie odniosą.
A jeśli złe duchy nie kaleczą ludu,
Tym bardziej Mędrzec nie może być zraniony.

Gdy lud i Mędrzec nie szkodzą nawzajem
Ich cechy mogą się wspomagać.

61

Wielki kraj jest rozległą doliną,
Gdzie zewsząd strumienie spływają —
To mrowie i żeńskość świata.
Pokora i bierne wyczekiwanie
Przezwyciężą męską aktywność.

Spokojem i cierpliwością
Wielki kraj opanowuje małe narody,
Lecz również małe państwo może podbić
Wielkie swoim poddaniem.

Zdarza się, że ktoś nisko zgięty
Realizuje własne cele,
Podczas gdy inny w naturalny sposób
Panuje nad wszystkim.

Duch wielkiego kraju
Wymaga wielkiej liczby ludzi.
Mały kraj ponad wszystko
Potrzebuje miejsc do pracy.
Oba mogą osiągnąć swój cel
Stosując politykę pokory.

62

Jak bogowie we wnętrzu domowego sanktuarium,
Tak Droga i jej tajniki skryte są
Pośród materialnych rzeczy —
Skarb ludzi prawych i schronienie nikczemnych.

Dobry towar jest zawsze do zbycia;
Dobre sposoby są jak luźny płaszcz,
Odpowiedni dla każdego.
Na dzień koronacji, kiedy szlachetni są honorowani,
Stokroć lepiej, niż wóz paciorków z jadeitu,
Okazać skarb Drogi jako wyraz czci.

Czyż starożytni nie powiadali, że szukający znajdą,
A tym którzy znaleźli winy będą darowane?
Dlatego wynieśli oni Drogę i jej zasługi
Ponad wszelkie bogactwa w świecie.

63

Niech twój czyn trwa w bezczynie,
Praca w bezruchu.

Smakuj to, co pozbawione smaku;
Wielkie przyjmuj jak małe,
Częste — jak rzadkie,
Złość nagradzaj dobrem.

Weź ciężki trud na swoje barki,
By uczynić go łatwym.
Podejmij sprawy wielkiej wagi,
Niech stracą ważność.
Kłopoty tego świata są niemożliwe do rozwiązania,
Póki nie przekroczą zwykłych ludzkich możliwości.

Mędrzec w ciągu swego życia
Nie czyni nic wielkiego,
Przez to wielkość pozostaje
W nim samym.
Wybierając trud największy
Nigdy się już nie trudzi.

64

Łatwo jest zatrzymać to, co się nie porusza,
Łatwo przewidzieć przyszłość, gdy los sprzyja,
Łatwo rozgnieść rzecz kruchą i rozproszyć
Drobne cząstki.

Myśleć o środkach ostrożności
Trzeba zanim coś się zdarzy,
Wszak wielkie drzewa kiedyś były kiełkami,
Wspaniale ogrody pierwszą skibą ziemi,
A tysiącmilowa podróż, pierwszym krokiem.

Działając zepsujesz, zabierając stracisz.
Ponieważ Mędrzec wstrzymuje się od działania
Nie psuje niczego.
Nie podnosi, więc i nie gubi.

Ludzie zawsze niszczą swoje zamierzenia,
Gdy do ich realizacji pozostaje tylko krok.
Dlatego bądź równie uważny pod koniec,
Jak byłeś na początku.

Mędrzec chce tego, co niechciane,
A na to, co przez wszystkich poszukiwane
Nie ustala wysokich cen.
Studiuje on te myśli, które inni lekceważą
I wydobywa na światło to, co dla tysięcy
Pozostawało niezauważone.
Jego zadaniem jest przywrócić wszystko
Do naturalnego stanu,
Lecz nie uczynił jeszcze kroku.

65

Starożytni, którzy poznali treść Drogi,
Nie oświecali ludzi pouczeniami,
Nie wyjawiali subtelnych racji,
Raczej starali się utrzymać ich w niewiedzy.
Im bardziej lud wie o co chodzi,
Tym trudniej nim rządzić.

Oświecenie ludu jest dla rządu jak złodziej
Pragnący okraść królestwo.
Lecz gdy nadejdą pomyślniejsze czasy
Kraj będzie mógł być rządzony bez propagandy.
Któż rozumie odmienność tych sytuacji?
To tak jak dostrzegać różnicę
Pomiędzy „poszukiwać" i „znajdować".

Miarą zawsze i wszędzie
Jest nieziszczalne Dobro.
Ono prowadzi głęboko i rozciąga się
W nieograniczoną przestrzeń.
Za jego sprawą rzeczy odmienne
Powracają ku pierwotnym związkom.

66

Jakim sposobem rzeki i strumienie
Królują w dolinach?
To proste: własna uległość sprowadza je w dół.

Podobnie przewodzić ludziom,
To stać się ich uniżonym sługą.
Jeśli więc chcesz stanąć na czele,
Pozostań daleko w tyle.

Mędrzec, mimo ze znajduje się wysoko,
Nie jest dla ludu ciężarem.
Jego posterunek jest przed wszystkimi,
By w porę dostrzec każde zagrożenie.

Świat wspomaga Mędrca
Bez żadnej zawiści.
Kto nie spiera się o swoje
Łatwo uzyskuje, co jest jego.

67

Mówią zewsząd: Droga, o której powiadacie,
To szkodliwa niedorzeczność.

Lecz to właśnie wielkość i siła sprawia
Że trudna jest do pojęcia.
Jeśli ma się okazać kodeksem, systemem przykazań,
Lepiej niech będzie błahostką!

Posiadam trzy dobrze strzeżone skarby:
Pierwszy — współczucie; drugi — umiarkowanie;
A trzeci polegający na tym, że nie zamierzam
Zostać władcą tego świata.

Ofiarowując współczucie zyskuję odwagę,
Przejawiając umiarkowanie mam obfitość,
Ponieważ jestem wobec świata pokorny
On czyni mnie najlepszym swoim instrumentem.

Dziś męstwo nie uznaje litości,
Obfitość jest rozpasana,
A dostojeństwo dalekie od pokory.
To, zaiste, pogrzebanie wszelkich naszych nadziei.

W śmiertelne; bitwie litość zwycięża czas,
Nadchodzi doskonałość i moc,
Bronią miłosierdzia Bóg wybawia ludzi.

68

Zręczny żołnierz nie jest gwałtowny,
Zdolny wojownik nie unosi się gniewem,
Potężny zdobywca nie wydaje bitwy,
Pełen jest pokory.

Takie jest męstwo.
Boska i ludzka doskonałość,
Starożytna godność.

69

Stratedzy powiadają:
Skoro nie stać mnie bym był gospodarzem,
Muszę być gościem;
Gdy nie posunę się naprzód nawet o cal,
Będę musiał się cofnąć o całą milę.

Oto złote zasady, które nazywają:
Polowaniem bez zwierza,
Kampanią bez przemarszów,
Uzbrojeniem bez broni.

Nie ma nic bardziej zdradzieckiego,
Niż bezradność wrogów,
Przez nich tracę co mam najlepszego.
Gdy nieprzyjaciel zaciekle stawia opór,
Człowiek miłosierny święci triumf.

70

Słowa moje łatwo jest zrozumieć,
Żyć według nich jest bardzo prosto,
Ale kto to zechce przyjąć?

Moje słowa posiadają wspaniałą przeszłość,
Moje prace mają królewski rodowód,
Lecz kto to poznał?
Gdy słowa moje nie mają gdzie dotrzeć
Ja również pozostanę w cieniu.

Oto zaszczyt największy:
„Mędrzec z klejnotem w piersi
Nadchodzi obleczony w łachmany".

71

Wiedzieć że się nie wie
Jest najlepiej.
I chociaż to wielkie cierpienie
Znać, czego się nie może,
Poznać dolegliwość umysłu
Jest największym zdrowiem.

Człowiek mądry dostrzega każde skrzywienie
Dlatego choroba go omija.

72

Jeśli jesteś władcą, a ludzie nie obawiają się twojej
Potęgi, znacznie większy strach na siebie ściągną.
Bacz, by nie ograniczać ich swobód,
Nie prześladować dzieci, nie niszczyć inwentarza,
Ani nie budzić w nich gniewu własną złością.

Mędrzec zna siebie, lecz myśli nie ujawnia.
Kocha siebie, lecz się nie upiera,
Trudno więc przewidzieć jak postąpi.

73

Człowiek silny i nie bojący się swego czynu
    może zabić.
Kiedy jednak się zlęknie, może zachować czyjeś życie.
Tak jedno, jak i drugie pociąga za sobą
Złe i dobre skutki.
Któż zgłębi wszystkie przyczyny cierpień?
Mędrzec również ma chwile zwątpienia.
Droga Niebios wiedzie ku całkowitym zwycięstwom,
Lecz nie mieczem osiąga się tu sukcesy.

Niebiosa odpowiadają bez użycia słów.
Nikt nie woła, a wszystkie istoty przychodzą.
Mistrzowskie plany realizują się wolno,
Jak szeroka sieć obejmują wszystko.
Choć oka są duże, nikt się nie wymknie.

74

Ludzie nie obawiają się śmierci.
Grożąc im niewiele więc wskórasz,
A jeśli nawet zdołasz ich nastraszyć
T konsekwentnie będziesz działał,
To kto ich pozabija?

Egzekutor jest wyznaczony raz na zawsze,
A Jego zastępcy?
Próbują rąbać, jak czyni to doświadczony rzemieślnik,
A prawie zawsze kaleczą własne dłonie!

75

Ludzie głodują z powodu tych, którzy ściągając
Z nich podatki bardziej są gorliwi od praw.
Nie jest łatwo rządzić ludźmi zakłócając ich życie
I powodując nieszczęścia.
Wówczas władza jest istotnie niewdzięcznym
zadaniem.

W taki czas ludzie przestają się bać śmierci.
Pragnienie wolnego życia przerasta lęk.
Nie mając środków do życia, lekceważą sobie życie.
Lecz przez to bardziej są życia godni
Niż ci, co własne istnienie kochają ponad
wszystkie wartości.

76

Człowiek żywy miękki jest i uległy.
Umarły — surowy, nieugięty.
Zwierzęta, trawy i drzewa żyjąc
Plastyczne są i ustępliwe,
Gdy giną wysychają, stają się sztywne i kruche.

Nieugięty rygor jest towarzyszem śmierci,
A swoboda i spontaniczność przyjacielem życia.

Najtwardsze drzewo doskonale jest do obróbki,
Mocne i potężne łatwo zostanie powalone.
Niepozorne i uległe przerośnie wszystkie inne.

77

Wielka Droga przypomina dobrze naciągnięty łuk:
Górna część została poruszona i ściągnięta w dół,
Część dolna mknie ku górze.
Wiotkie zostaje wywyższone, a sprężyste ściągnięte.
Ta sama siła odsuwa tych, którzy wiele nagromadzili,
By napełnić miski potrzebujących.
Ludzkie ścieżki jednak zdają się temu zaprzeczać:
Ci, którzy mają mało, stają się jeszcze
Obiektem rabunku płacąc haracz władcom.

Któż będzie oswobodzicielem i dobroczyńcą świata
Czerpiąc z obfitych przecież zasobów?
Jedynie Mędrzec znający Drogę będzie mógł
to uczynić.
Stojącemu na uboczu obojętne są ludzkie kaprysy,
I nie sława, ani godność są przyczyną jego sukcesów.

78

Od wody cóż może być bardziej pokorne?
Lecz kiedy podmywa skaliste brzegi
I gwałtownie napiera, nic się jej nie oprze,
Żadna przeszkoda nie zmieni jej biegu.

Każdy może zobaczyć jej słabość
Przezwycięża moc, a delikatność podbija
Nie wzruszone w człowieku przeszkody.

Dlatego Mędrzec powiada,
Że ten tylko, kto się stał pośmiewiskiem narodów,
Jest wyznaczony na ich Świętego Pana
I tylko ten, kto bierze na siebie
Cale zło tego świata, może być jego Królem.
Oto największy paradoks.

79

Zdarzają się nieszczęścia zbyt wielkie,
By można je było zignorować,
Choć sama próba roztrząsania może wywołać
Tylko jeszcze większe zadrażnienie.

Mędrzec pominie wątpliwą część kontraktu,
Nie obarczy nikogo długiem.
Człowiek uczciwy dąży do pojednania,
Przewrotny szuka winnych.

Droga Niebios jest bezstronna
Nie wyróżnia osób,
Niemniej dobrych zawsze wspomaga.

80

Idealny kraj jest mały,
Lud jego nieliczny,
Narzędzi jest tam
Pod dostatkiem,
Stokroć ponad potrzebę.

Ludzie umierają
I umierają,
Lecz nigdy nie emigrują;
Mają wozy i łodzie,
Których nikt nie używa,
Mają broń i zbroje,
Których nigdy nie pokazują.
Ludzie ci rozwiązują cierpliwie,
By użyć po raz drugi,
Tego samego postronka.
Ich posiłki są smaczne,
Ubrania strojne,
Ich domy są ciche,
A zwyczaje ujmujące.

A kraje sąsiednie
Tak są położone,
Że można stamtąd słyszeć
Szczekanie psów
I pianie kogutów.
W tym kraju
Ludzie się starzeją
I będą umierali
lecz nigdy nikt
Nie zmieni jego nazwy.

81

Słowa uczciwe nie muszą być przyjemne,
Słowa przyjemne nie muszą być uczciwe.
Człowiek rzetelny nie spiera się,
A ten kto obstaje przy swoim
Niekoniecznie jest rzetelny.
Ci, którzy wiedzą nie są oczytani,
A oczytani często nie posiadają wiedzy.

Mędrzec nie ciuła przedmiotów
Ciężko przyciskany służbą dla dobra innych,
Ma tylko to, co niezbędne,
Lecz potrafi oddać wszystko co posiada,
Zatem naprawdę jest bogaty.

Wielka Droga wymaga, by zysk
Nie stawał się krzywdą.
Drogą Mędrca jest czynić swoją powinność
Bez zabiegania o zaszczyty.

OD TŁUMACZA

Dokonując przekładu Lao Tsy poprzez język angielski powinienem mieć odczucie, że oddalam się od oryginału na niebezpieczną odległość. I tak jest w istocie. To co przedstawiłem może stanowić jedynie moją własną interpretację myśli Mędrca w oparciu głównie o Blakney'a i parę innych znanych mi przekładów. Przedsięwzięcie to nie wydawało mi się jednak absurdalne przy tego rodzaju tekstach, mówiących że zgodność z Drogą, z jej Pierwotnym Sensem nie może być niczym zagwarantowana. Jest to bowiem sens żywy, ponadhistoryczny i w pewien sposób ponadjęzykowy. Dlatego pewnie tak wiele jest przekładów Tao Te King na języki świata, tak bardzo różne przybierają formy i tak odbiegają od siebie. Nie znaczy to, że każda improwizacja na temat Tao Te King ma być jednakowo uprawniona, jednak podstawa przekładu musi znajdować się poza jakimkolwiek językowym ukształtowaniem w pustce czystego umysłu, w dyspozycyjności wielkich przestrzeni natury. Nie wiem czy tam zdołałem dotrzeć, choćby częściowo, uświadamiałem sobie tylko, że należy szu kać poprzez osiemdziesiąt jeden wierszy.

Michał Fostowicz

MICHAŁ FOSTOWICZ-ZAHORSKI

Urodził się 14 stycznia 948 r. w Warszawie - pisarz, tłumacz, autor sześciu książek poetyckich, licznych esejów publikowanych w pismach, oraz książki pt. „Świat bez prawdy” oraz monografii poświęconej twórczości Williama Blake’a pt. „Boska analogia. William Blake a sztuka starożytności”; tłumacz kilku książek z języka angielskiego, m. in. autor poetyckiego przekładu „Drogi” Lao Tsy, wyboru pism W. Blake’a pt. „Wieczna Ewangelia”.

Michał Fostowicz-Zahorski zajmował się poezją, malarstwem, filozofią, pracował w Instytucie Sztuk Pięknych w Uniwersytecie Zielonogórskim. Zmarł 18 grudnia 2010 r. po długiej i ciężkiej chorobie w swoim górskim klasztorze.

Był niezwykle otwartą światopoglądowo i twórczą osobą. Malował hipnotyzujące krajobrazy wewnętrzne, pisał poezję głęboko inspirowaną buddyzmem zen, medytował.